Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

200.000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Mk. 5,000.000. z odnoszeniem do domu Mk. 5,300.000. Zamiejscowa Mk. 5,300.000. Zagranicą Mk. 10,000.000

Nr. 28 — Rok VII. Kraków, Niedziela 3 lutego 1924 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Pan Lieberman mówi...

Major rezerwy W. P. i przedstawiciel socjalistów polskich w jednej osobie. — P. Lieberman nie chce wojska. — Polska między armją sowiecką a gotującemi się do odwetu Niemcami. — Śmieszne argumenty.

Kraków, 2 lutego.

W czasie wczorajszej dyskusji w Sejmie nad organizacją wojska wygłosił długą mowę poseł Lieberman, małomiasteczkowy żydzik galicyjski, który kancelarję adwokacką w Przemyślu zamknął, bo nie przynosiła żadnych zysków, a jako intratniejsze zajęcie obrał socjalizm i mandat do Sejmu polskiego. Całe życie bał się żydzik galicyjski wojska, oczywiście na równi zaborczego, jak i polskiego. Kręcił, kombinował w panicznym strachu, byleby ujść munduru. Z ulgą odetchnął Lieberman dopiero w czasie czerwonych rządów Piłsudski-Moraczewski i Thugutt w 1919 roku, gdyż mianowany został majorem W. P. z równoczesnym dożywotnim przydziałem do intendantury czy korpusu sądowego. **Major rezerwy i poseł P. P. S. Lieberman, który rozumie doskonale potęgę własnego strachu przed wojskiem** i swoich współwyznawców, powiedział w Sejmie:

W zasadzie przeciwni jesteśmy utrzymywaniu stałej armji. Ponieważ jednak Polska otoczona jest państwami, które utrzymują stałe wojsko, więc zgodzić się muszę na stałą armję. My jednak stronnictwo P. P. S. z całą stanowczością sprzeciwiamy się dwuletniej służbie wojskowej, a godzimy się z wyjątkowych względów na jednoroczną służbę wojskową. Dwuletnia służba jest niedemokratyczna, ponieważ nie ma zasady równości ciężarów i obowiązków względem państwa".

I dalej, polemizując z wywodami przeciwników, p. Lieberman z Przemyśla chwyta się tak przekonywujących argumentów o konieczności skrócenia czasu służby wojskowej i ograniczenia zbrojeń w Armji Polskiej:

„Obecny premjer angielski p. Mac Donald niebawem wystąpi z wielką inicjatywą w dziedzinie stosunków międzynarodowych, chce on bowiem zwołać kongres międzynarodowy, którego program obejmie rozbrojenie, redukcję zbrojeń oraz skrócenie czasu służby wojskowej. Czy Polska na tym kongresie będzie się mogła pokazać z najdłuższą służbą wojskową oraz stosunkowo największym budżetem wojskowym?"

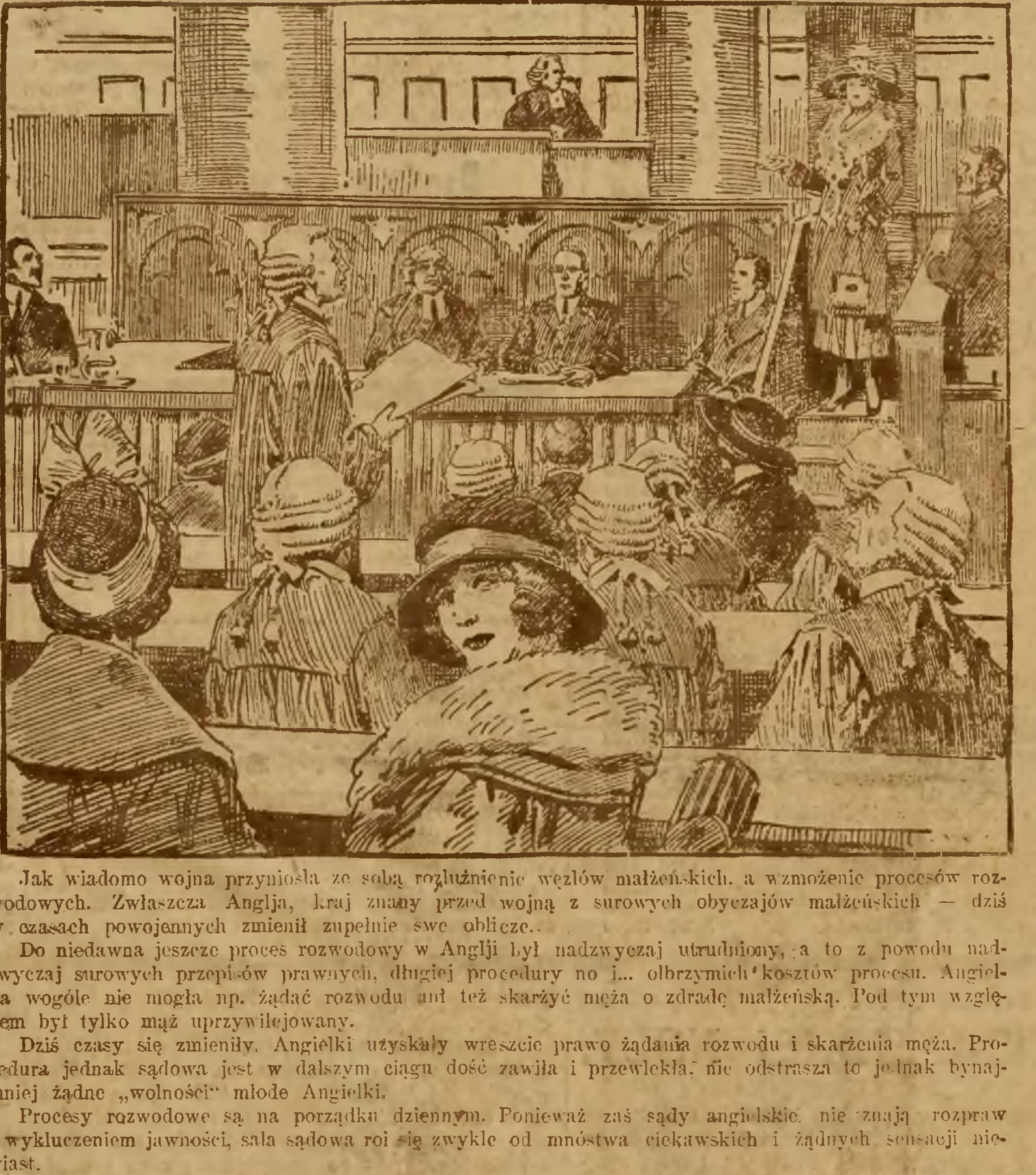
Że p. Lieberman pragnąłby wogóle wojska polskiego nie widzieć, to jest zrozumiałe, występując zaś przeciw dwuletniej służbie wojskowej, p. Lieberman działa raczej imieniem galicyjskich żydków z Przemyśla, aniżeli imieniem P. P. S. Motywy jednak, jakie w obronie swoich tez wysuwa p. Lieberman, są wręcz śmieszne.

W całej Europie dziś wiadomo, nie mogą zataić tego nawet niemieckie pisma socjal-komunistyczne, że rząd sowietów jest dzić najsilniej uzbrojony ze wszystkich państw europejskich. Rada wojenna rządu S. S. S. R. w sposób iście genjalny przy pomocy oficerów niemieckich przeprowadziła organizację wyszkolenia czerwonego wojska, zbudowała olbrzymi przemysł wojenny, taki, że obecnie jest w stanie za kilka dni postawić półtora-miljonową armję, wyposażona w doskonałą broń, w doskonałe środki techniczne, nie wyłączając nawet najnowszego typu aeroplanów z własnych fabryk o olbrzymiej produkcji.

Z jednej strony ocierając się bezpośrednio o **uzbrojone państwo sowietów, z drugiej strony graniczymy z Niemcami, państwem,** które pomimo wysiłków państw sprzymierzonych potrafiło się wykręcić od obowiazku rozbrojenia. W wojnie europejskiej przekonaliśmy się dowodnie, jak szybko niemiecki przemysł metalurgiczny potrafi przejść z produkcji pokojowej do produkcji wojennej. Mając z obydwu stron militarnie niebezpiecznych sąsiadów, którzy związani są przeciw nam całą siecią tajnych i półoficjalnych traktatów umów i konwencji. — Polska musi myśleć nieustannie o utrzymywaniu takiej siły zbrojnej, która stanowiłaby dostateczny mur ochronny od wschodu i zachodu. Jeśli zwycięska w wojnie europejskiej, potężna militarnie Francja, której jedynem niebezpieczeństwem jest dyszący nienawiścią i chęcią odwetu sąsiad od wschodu, wprowadziła u siebie 18-miesięczny i 2-letni okres służby wojskowej, — to zrozumiałą jest, że Polska, która znajduje się w kilkakroć gorszem położeniu o 12-miesięcznej powinności wojskowej nawet myśleć nie powinna. Dwuletnia służba wojskowa przy dzisiejszej technice wojennej jest tak krótkim okresem przygotowawczym, iż zaledwie żołnierza **w najogólniejszych zarysach zaznajomić może** z jego powinnością, ze sposobami walki i o**brony**

Argument p. Liebermana, że Polska na międzynarodowym kongresie, który zwoła angielski socjalista p. Mac Donald, wstydzić się będzie swojego budżetu wojennego i liczebności swojej armji, jest wprost **śmieszny.** Dziś już politycy europejscy wiedzą, że kongres, który zamierza zwołać „Labour Party", mająca w parlamencie angielskim 159 głosów na 600 posłów w izbie gmin będzie tylko plagiatem tych konferencji, które zwoływał przed dwoma laty p. Lloyd George w Waszyngtonie i Genui. Kongres p. Mac Donalda będzie socjalistycznym eksperymentem w kierunku zmiany postanowień traktatu wersalskiego. Jeśli kongres ten dojdzie do skutku, to w każdym razie **nie weźmie w nim udziału ani Francja, ani Belgja, ani Włochy,** ani żadne z nowych państw, które powstanie swoje zawdzięczają właśnie wielkiemu dziełu pokoju. Międzynarodowy kongres p. Mac Donalda ograniczy się prawdopodobnie do konferencji p. Mac Donalda z przedstawicielami sowietów i Niemiec, a główną osią tej konferencji będzie sprawa zażegnania kryzysu przemysłowego w Anglji.

Epidemja rozwodów małżeńskich w Anglji.



Jak wiadomo wojna przyniosła ze sobą rozluźnienie węzłów małżeńskich, a wzmożenie procesów rozwodowych. Zwłaszcza Anglja, kraj znany przed wojną z surowych obyczajów małżeńskich — dziś w czasach powojennych zmienił zupełnie swe oblicze.

Do niedawna jeszcze proces rozwodowy w Anglji był nadzwyczaj utrudniony, a to z powodu nadzwyczaj surowych przepisów prawnych, długiej procedury no i... olbrzymich kosztów procesu. Angielka wogóle nie mogła np. żądać rozwodu ani też skarżyć męża o zdradę małżeńską. Pod tym względem był tylko mąż uprzywilejowany.

Dziś czasy się zmieniły. Angielki uzyskały wreszcie prawo żądania rozwodu i skarżenia męża. Procedura jednak sądowa jest w dalszym ciągu dość zawiła i przewlekła; nie odstrasza to jednak bynajmniej żadne „wolności" młode Angielki.

Procesy rozwodowe są na porządku dziennym. Ponieważ zaś sądy angielskie nie znają rozpraw z wykluczeniem jawności, sala sądowa roi się zwykle od mnóstwa ciekawskich i żądnych sensacji niewiast.

Nasza rycina przedstawia moment z procesu rozwodowego młodej Angielki.

Giełda.

Kraków 2 lutego.

Na giełdzie efektów lekka stagnacja. Kursa naogół utrzymały się. Papiery arbitrażowe silnie poszukiwane.

Na giełdzie pieniężnej dolar podskoczył w górę, a w ślad za nim inne waluty. Na pogiełdzie zwyżka.

Kraków, 2 lutego.

Dolar	9,550.000
Frank szwajc. . .	—
Korona austr. . .	132
Korona czeska . .	270.000
Funt. szterl. . . .	—
Frank franc. . . .	—
Frank waloryzacyjny	1,830.000
Frank złoty dla kolei i poczt. do 15 lutego	1,900.000
Frank złoty dla cen tytoniu do 3 lutego	1,910.000

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Czeki: Nowy Jork 9,450—9,475; Zurych 1,645; Praga 275—276; Amsterdam 3,625; Paryż 440—445—450; Wiedeń 135—134—134 i pół.

Akcje. Cyfry rozumieją się w tysiącach marek polskich.

	W transakcji:
P. T. H.	2.00—3000
Impeks	160—180
Pharma (B. Jawornicki)	3550—3700
Bracia Rolniccy	950
Polski Glob	750—850
Żegluga Polska	700—800
Zieleniewski	55500—58000
Parowozy	3700—3000
H. Cegielski Poznań	3500—3950
Trzebinia żelazo	4950—5100
Górka	86000—92000
Siersza	33000—34500
Tepege	15600—16000
Polska Nafta	2900—3200
Pokucie	2300—2800
Strug	8600—8900
Syndykat Koszykarski Kraków	1350—1400
Krakus	3800—8400
Porcelana Ćmielów	10200—11000
Fabr. cukr. w Chodorowie	31000—31500
Elektrownia Siersza	2000—2200
Zakłady przemysłowe „Ryngraf“	2400—2500
S. W. Niemojewski	4800—4500
Fabryka kapeluszy w Myślenicach	900—925
Bank Przemysłowy	2900—3100
Bank Hipoteczny	3650
Bank Małopolski	3250—3325
Ziemski Brank Kredytowy	2000—2150
Powszechny Bank Kredytowy	550
Bank Związku Spółek Zarobk.	23000—25500
A. Piasecki	5300—5600
Terepol	400—425

Druk banknotów markowych wstrzymany!

Odnośny dekret został już podpisany.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Wczoraj na zebraniu Komitetu skarbu narodowego w państwowym urzędzie probierczym zjawił się o godz. 10 wieczór p. Aleksandrowicz, dyrektor tego urzędu, i zakomunikował, że właśnie podpisany został dekret, wstrzymujący druk banknotów markowych na potrzeby państwowe.

*

Wczoraj Prezydent Rzeczypospolitej przyjął Komitet organizacyjny Banku Polskiego na specjalnej audjencji.

*

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym wyjechało do Krakowa kilku tamtejszych maszynistów, którzy do tej pory pracowali w państwowych zakładach graficznych, drukujących banknoty polskie. Zakłady te znajdują się w Warszawie i w Bydgoszczy.

Rząd w sprawie zwalczenia kryzysu przemysłowego.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.)

P. minister przemysłu i handlu wniósł na posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w dniu 30 bm. szereg wniosków nagłych w sprawie sposobów zwaloryzowania kryzysu przemysłowego.

Wnioski te dotyczą ustalenia i rozdziału zamówień rządowych dla przemysłu, zniesienia podatku obrotowego przy eksporcie, uregulowania i sprawności akcji kredytowej i inne.

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 150.000—170.000, po 25 sztuk 140 do 145.000; Gazy wschodnie 90.000; Azot 3.000—3.100; Nitrat 1.500—1.550; Len 5.800—5.900; Węglówki 260—270. Lokomotywy 8.700—8.800; Nafta Krosno 18.000—20.000; Szkło Krosno 10—11.000; Gloria 1.600; Elektrownia na Sanie 1.500—1.200; Bank kresowy 525; Hasnówka 4.000 płacono.

Warszawa, 2 lutego.

Dolary St. Zj. . . .	9,150.000—9,300.000
Frank fran. . . .	—
Frank szwajc. . . .	—
Korony czeskie . .	261.000

Czeki: Belgja 385.000—380.000; Londyn 41,380—39,500; Nowy Jork 9,150—9,400—9,350; Paryż 438.000—432.000; Szwajcarja 1,640—1,605; Wiedeń 135—130; Włochy 410 tys. do 405 tys.

Bony złote 1,400—1,450; Frank złoty 1,825; Pożyczka złota 9,400—9,000—9,500; Miljonówka 425.000—525.000 do 500 tys.; Pożyczka dolarowa 6,300.000.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zamknięcie giełdy: Holandja 215.75; Nowy Jork 577; Londyn 24.80; Paryż 27.05; Medjolan 25.15; Praga 16.67 i pół; Budapeszt 00204; Bukareszt 291; Belgrad 6.70; Sofja 4.14; Wiedeń 00081 i pół; austr. korona stempl. 00081 i pół.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Wczorajsza giełda zaznaczyła się tendencją słabą. Pszenica 43—44 milj. Żyto 29—30 milj. Jęczmień browar. 27 do 28 milj. Owies 28—29 milj. Otręby żytnie 16 miljonów. Brak większych transakcji z powodu braku gotówki. Artykuły strączkowe (fasola, gryka, kasza hreczana): tendencja mocna.

Transakcje zbożowe ulegały w bieżącym tygodniu silnym wahaniom. Z początkiem tygodnia tendencja była silna, płacono: za pszenicę 50 milj. i wyżej i żyto 35 miljonów; jęczmień browar. 32 do 33 miljonów. Zaraz nazajutrz tendencja osłabła, ustępując miejsca powolnemu zastojowi. Pszenicę chętnie oddawano po 43—44 milj., żyto po 30 miljonów. Cena za jęczmień utrzymana na poziomie 30—31 miljonów. Ceny mąki kształtują się równolegle do tego, — pozostają prócz tego pod wpływem ofert na mąkę poznańską. Tutejsza mąka pszenna 50 proc. notowana po 75 miljonów. Żytnia poznańska 70 proc. po 43 miljony, stacja nadawcza, tutejsza żytnia po 51 miljonów.

WŁADYSŁAW POBÓG.

DZIEJE JEDNEJ NOCY.

4)

Usiadła mu na kolanach i zaczęła całować go namiętnie w oczy, usta, policzki. Tuliła się do jego piersi coraz mocniej. Podniosła głowę, spojrzała mu w oczy zalotnie i znowu wpiła się ustami w jego usta. Robiła to z wdziękiem wyrafinowanej ulicznicy. Zdawało się, że ogarnięta szałem miłosnym zapomniała o świecie całym, że przestała widzieć i słyszeć. On siedział nieruchomo, prawie bezwładny, z rękoma w dół opuszczonemi. Takie zachowanie się szalejącej kochanki sprawiać mu musiało przyjemność wielką, bo oczy przymknął i uśmiechał się łagodnie. To jednak po pewnym czasie zapanował nad sobą. Ręce podniósł, położył je ostrożnie na jej ramionach i lekko, delikatnie odpychać ją zaczął od siebie.

— Czekaj, Marusio, czekaj! Przyjdzie czas na wszystko! Wstrzymaj się na chwilę z pieszczotami, bo, widzisz, ja tę sprawę przeklętą załatwić muszę...

— Tak, no to dobrze — rzekła spokojnie, ale z pewnem niezadowoleniem w głosie. — Co prawda, mógłbyś odłożyć to na później. Taki psi czas; deszcz pada, a ja przyjechałam do ciebie chłopską furmanką. No, ale trudno! Muszę się pogodzić z losem. Powiedz mi tylko, czy to temu chłystkowi zawdzięczam? Czy to on zabiera mi ciebie? Cóż to za jeden?

Zbliżyła się do mnie i zmierzyła od stóp do głowy spojrzeniem, pełnem nienawiści i złości.

— Polak to — odrzekł komisarz z wyrazem szczególnej wzgardy. — Przyłapali go nasi chłopcy.

— Kontrrewolucjonista, prawda?? — zapytała, zwracając się do komisarza, na co tenże odpowiedział skinieniem głowy. — Tak? To w takim razie dlaczego nie załatwisz tej sprawy w drodze najkrótszej? Powiesić, wot i dieło z końcem (sprawa skończona) — zawyrokowała głośno i widocznie zachwycona swoją radą, podparła się pod boki.

Ale komisarz był innego zdania.

— Nie, Marusio — odrzekł po chwili. — Powiesić go nie można, bo mi się zdaje, że to bardzo ładny ptaszek. Wot, widzisz, tam na stole rozkazy jakieś szyfrowane. Znaleźliśmy w jego kieszeni. On powinien dużo wiedzieć, ale ja z nim rady sobie dać nie mogę. Muszę z nim...

— Powiesić, mówię ci, powiesić tę sobakę — przerwała mu Marusia. — Jest to jedyna i możliwa rada. Jednym zamachem załatwiłbyś całą tę sprawę i czasu drogiego nie traciłbyś bez potrzeby. Ja tak strasznie tęskniłam, tak bardzo, bardzo cię pragnę...

W oczach jej znowu zabłysnął ogień namiętnego pożądania. Znowu zbliżyła się do niego i ocierać się oń ciałem swem zaczęła. Uklękła przy nim, przykryła dłonią jego rękę, leżącą na biurku i głaskać zaczęła.

— Gołąbeczku mój srebrnopióry, sokoliku jasny! Czyż nie tęskniłeś za swoją Marusią, czyż nie kochasz już wcale, nie pragniesz? Popatrz, co się zemną dzieje! Popatrz, jak serce we mnie bije!

Zerwała się nagle. Drżącemi rękami zrzuciła z siebie bluzkę, rozpięła stanik. Chwyciła jego rękę, podniosła ją do swych piersi i przycisnęła mocno. Nawpół naga usiadła na jego kolanach.

— Choćbyś bił, choćbyś za drzwi mnie wyrzucał, to wrócę i całować się będę po rękach i nogach, gołąbeczku mój srebrnopióry!

Sapiąc, przywarła ustami do jego ręki. Rzucała wyrazy bez związku głosem schrypniętym, szalejącym z namiętności.

— Mój kochany, jedyny! Musisz do mnie należeć! Powieś lacha, zapomnij o nim! Mój ty! Musisz, skarbie mój, sokole mój jasny.

Ale komisarz, który stał na straży interesów swej socjalistycznej ojczyzny i tym razem zapanował nad sobą. Zerwał się z krzesła i spojrzał swej kochance prosto w oczy.

— Uspokój się, Marusio — rzekł do niej łagodnie. — Przyjdzie czas na wszystko. Narazie z tym lachem kowarnym muszę się załatwić.

— To przez niego ja mam cierpieć? — wykrzyknęła czerwona cała i ohydna od palącej ją namiętności.—Daj mu spokój, albo go każ powiesić; wot i dieło z koncom! Cóż ty właściwie chcesz od niego?

— Jakto-co? — zdziwił się komisarz. — Przecież to oficer polski! On z Bobrujska jedzie. On mógłby nam wiele rzeczy powiedzieć. Tymczasem milczy, jak zaklęty. Słowa jednego powiedzieć nie chce! A za dwie godziny najdalej przyjedzie po niego czrezwyczajka mohilewska, bo ja jej podlegam. Oni od niego wszystkiego się dowiedzą, a ja, komisarz do walki z kontrrewolucją, zostanę na lodzie. Czy ty to rozumiesz?

— Ach, wot w czom dieło (taka sprawa!) — zawołała Marusia z udanem zdziwieniem. — Wiesz co, mój drogi? Ja z nim się załatwię!... (C. d. n.)

Położenie naszego przemysłu i handlu mocno zachwiane!

Jak się odbiła na przemyśle naszym sanacja skarbu? — Siła nabywcza konsumentów zmalała. Zła organizacja handlu. — Śmierć spekulantom!

Kraków, 2 lutego.

W związku z zapoczątkowaną reformą pieniężną w Polsce — przemysł wszedł w fazę kryzysu, którego stopień jest różny zależnie od gałęzi przemysłu. Naogół położenie staje się trudnem. Już dzisiaj przemysł polski produkuje drogo, wskutek czego coraz trudniejszą staje się konkurencja na rynkach zagranicznych z przemysłem innych krajów. Rosja, dawny rynek zbytu w dużej pojemności, dzisiaj niema większego znaczenia, zaś zdobycie i utrzymanie innych rynków jest trudne. Również rynek wewnętrzny znacznie się skurczył wskutek zubożenia szerokich mas konsumentów, zubożenia, spowodowanego ciągle wzrastającą inflacją pieniądza papierowego. Nie bez znaczenia jest również moment czysto psychologiczny, mianowicie przyzwyczajenie się przemysłowców do łatwych i dużych zysków.

Zyski te powiększały się wskutek otrzymywania od rządu kredytów markowych zwracanych w pieniądzu zdeprecjonowanym. W ostatnich czasach komplikował położenie przemysłu brak środków obrotowych, będący wynikiem zmniejszenia się wartości obiegu pieniężnego na rynku wewnętrznym. Najważniejszem zagadnieniem, jakie przemysł polski musi w najbliższej przyszłości rozwiązać, jest sprawa obniżenia kosztów produkcji w celu umieszczenia większej ilości towarów na rynku wewnętrznym oraz wyjścia na rynki zagraniczne. W ten sposób będzie można przetrwać kryzys i kontynuować normalną pracę. Przedewszystkiem zachodzi konieczność zaprowadzenia w fabrykach nowoczesnych ulepszeń technicznych, co znacznie podniesie wydajność pracy, obniżając koszta produkcji.

Również konieczną jest ekonomiczna organizacja przedsiębiorstw przemysłowych. W produkcji ważną rolę odgrywa tani surowiec dostarczony na czas i w dostatecznej ilości. Należałoby więc z jednej strony zorganizować należycie dostawę surowca krajowego, z drugiej zaś cło na surowiec, sprowadzany z zagranicy, obniżyć, a w pewnych wypadkach zupełnie znieść. Z dostawą surowca wiąże się zaprowadzenie dogodnej komunikacji oraz dostosowanie taryf przewozowych do potrzeb życia gospodarczego wogóle, a przemysłu w szczególności. Jasnem jest również, że i taryfa celna musi być dostosowana do potrzeb gospodarczych kraju. Lecz w tym celu nie wystarcza rewizja taryfy dotychczas obowiązującej, należy opracować nową taryfę, co będzie możliwe po przeprowadzeniu reformy pieniężnej. Ważnym czynnikiem w produkcji jest możność taniego kredytu rządowego. Dotychczas jednak kredyt markowy był w znacznym stopniu subwencjonowaniem przemysłu przez państwo. Z chwilą wprowadzenia stałej waluty wartość obiegu pieniężnego zwiększy się, a to da rządowi możność udzielenia nie subwencji, lecz zdrowego kredytu w większych rozmiarach.

Płace robotników są obecnie stosunkowo niskie, chociaż w ostatnich tygodniach polepszyły się. Z chwilą wprowadzenia dalszych podwyżek, wysuwana jest natomiast przez sfery gospodarcze konieczność zniesienia ośmiogodzinnego dnia pracy i przedłużenia czasu pracy. Przedłużenie to w dobie kryzysu przemysłowego i redukcji pracy byłoby zwiększeniem bezrobocia, przeto jest nie na czasie. Jednem z najważniejszych zagadnień w dobie kryzysu przemysłowego jest sprawa zwiększenia siły nabywczej rynku wewnętrznego. Pojemność rynku jest duża pod każdym względem, lecz zdolność nabywcza znacznie zmalała.

Sprawa zwiększenia siły nabywczej szerokich mas konsumentów posiada doniosłe znaczenie nietylko z punktu widzenia interesów przemysłu, lecz również ze względów socjalnych. W każdym bądź razie przemysł, nie mający silnego oparcia o rynek wewnętrzny, będzie stał zawsze na chwiejnych podstawach, uzależniających się od zmiennych konjunktur na rynkach zagranicznych.

Kryzys gospodarczy w Polsce dotknął również handel, który jest ściśle związany z przemysłem, będąc pośrednikiem między producentem a konsumentem, zarówno krajowym, jak również zagranicznym. Handel wewnętrzny, rozwijając się na gruncie niezdrowych stosunków pieniężnych, posiada cechy spekulacji. Pośrednictwo rozwinęło się nadmiernie, nieproporcjonalnie do potrzeb gospodarczych kraju, przeradzając się w spekulację. Towar przechodził przez ręce wielu przygodnych zazwyczaj pośredników, zanim trafił do rąk konsumenta. W ten sposób sztucznie stwarzało się drożyznę, potęgując trudności gospodarcze kraju. Z drugiej strony w miarę coraz szybszego tempa drukowania marki bez pokrycia, zmniejszała się siła nabywcza konsumenta, co znowu odbijało się ujemnie na handlu, powodując zastój.

W samej organizacji handlu wewnętrznego widać rozrzutność, wyrażającą się w wysokich kosztach handlowych, które ponosił i musiał ponosić zupełnie niepotrzebnie konsument. Najważniejszem zadaniem w dziedzinie handlu wewnętrznego jest zmniejszenie nadmiernej ilości pośredników handlowych, zaprowadzenie racjonalnej, oszczędnościowej organizacji handlu oraz zwiększenie siły nabywczej rynku wewnętrznego. Powojenny handel zagraniczny Polski ma w znacznym stopniu charakter zawierania tylko dorywczych, korzystnych transakcji, pozbawiony jest natomiast pewnej ciągłości, pewnego programu na przyszłość, polegającego na zdobyciu i utrzymaniu zagranicznych rynków zbytu. Złożyły się na to dwie przyczyny.

Przedewszystkiem Polska nie posiadała przed wojną organizacji handlu zagranicznego w całem tego słowa znaczeniu: b. zabory austrjacki i niemiecki posługiwały się firmami handlowemi austrjackiemi i niemieckiemi, zaś b. Kongresówka prowadziła handel przedewszystkiem z Rosją, nie interesując się zbytnio innemi rynkami. Po wojnie natomiast stały spadek wartości pieniądza stwarzał doskonałe konjunktury dla polskiego wywozu, zapewniając kupcowi zyski.

W takich warunkach powstał cały szereg nowych firm handlowych jedynie w celu wyzyskania chwilowej konjunktury bez żadnego programu na przyszłość. Organizacja takich przedsiębiorstw była nieekonomiczna, koszty handlowe olbrzymie, lecz z powodu wielkiej różnicy między cenami na rynku zagranicznym a wewnętrznym, opłacała się sowicie. Obecnie konjunktury zmieniły się w związku z przystąpieniem do uporządkowania niezdrowych stosunków pieniężnych w Polsce i odrazu przesilenie w dziedzinie handlu zagranicznego zarysowało się w dość ostrej formie, powodując zamykanie wielu przygodnych przedsiębiorstw handlowych. Nie można już dłużej ciągnąć nadmiernych zysków, trzeba pracować oszczędnie i znać rynki zagraniczne. W takich warunkach mogą się utrzymać tylko przedsiębiorstwa należycie zorganizowane, którym zależy nie na pojedyńczych transakcjach, lecz na zapewnieniu sobie stałych odbiorców zagranicą. Przygodne przedsiębiorstwa handlowe niejednokrotnie przynosiły szkody handlowi polskiemu, psując na rynkach zagranicznych markę towarów polskich, które były tam znane i cenione.

Kryzys obecny wpłynie na uzdrowienie handlu zagranicznego, gdyż odpadną elementy niepożądane, szkodliwe. W dziedzinie handlu zagranicznego duże znaczenie mają traktaty handlowe, jako podstawa prawna do nawiązywania wzajemnych stosunków ekonomicznych. Obok trudności zawierania traktatów handlowych wskutek braku odpowiedniej taryfy celnej, niezdrowych stosunków pieniężnych i in. w polityce handlowej popełniono błędy. Częste kwestje polityczne dominują nad ekonomicznemi — wbrew gospodarczym interesom kraju. Również brak traktatów z państwami bezpośrednio sąsiadującemi z Polską ujemnie wpływa na rozwój handlu, krępując ruchy kupiectwa. Zawarte traktaty handlowe często nie posiadają większego znaczenia wskutek braku dogodnej, bezpośredniej komunikacji, umożliwiającej kupcowi polskiemu łatwe dotarcie ze swymi towarami na dany rynek zagraniczny. Koniecznością jest regulowanie spraw tranzytu.

Z chwilą przeprowadzenia reformy pieniężnej rząd polski musi szybko uregulować kwestję stosunków handlowo-politycznych oraz zawrzeć traktaty taryfowe już na podstawie nowej taryfy celnej. Wówczas dopiero Polska będzie miała znaczenie na rynku zagranicznym, jako poważny kontrahent.

Doniosłe rozporządzenie skarbowe.

Likwidacja P. K. K. P. — Zamknięcie kredytu dla Skarbu Państwa. — Koniec inflacji.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Wczoraj o godz. pół do 4-tej popołudniu odbyło się w pałacu namiestnikowskim posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem p. premjera Grabskiego, poświęcone sprawom reformy skarbowej. P. Premjer przedstawił Radzie Ministrów projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzpltej w sprawie zamknięcia kredytów dla Skarbu Państwa w P. K. K. P. oraz ustanowienia nadzoru nad działalnością P. K. K. P. w zakresie emisyjnym i kredytowym.

Po posiedzeniu Rady Ministrów udał się p. Premjer do Belwederu, gdzie na specjalnej audjencji przedłożył p. Prezydentowi Rzpltej do podpisu powyższe rozporządzenie, wydane na zasadzie ustawy o specjalnych pełnomocnictwach.

rjera Warszawskiego" przyniosło tekst tego domo-

O godz. 5 popołudniu nadzwyczajne wydanie „Kurjera Warszawskiego" przyniosło tekst tego doniosłego rozporządzenia p. Prezydenta Rzpltej. Opiewa ono jak następuje:

§ 1. Dla przygotowania likwidacji Pol. Kraj. Kasy Pożyczkowej oraz nadzoru nad jej działalnością emisyjną i kredytową powołuje się do życia Radę Nadzorczą, do której wchodzą członkowie Komitetu organizacyjnego Banku Polskiego, oraz 3 członkowie przez nich za zgodą Ministra Skarbu kooptowani.

§ 2. Kredyt dla Skarbu Państwa w P. K. K. P. na pokrycie niedoboru deficytowego, zamyka się stanem zadłużenia dnia 1 lutego 1924. Dalsze pożyczki z tego tytułu są wykluczone.

§ 3. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się Ministrowi Skarbu, który ustali w drodze rozporządzenia zakres działalności Rady Nadzorczej, przewidzianej w § 1. niniejszego rozporządzenia.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1924.

Prezydent Rzeczypospolitej: **Stanisław Wojciechowski.** Minister Skarbu **Władysław Grabski.**

Generalna dyrekcja służby zdrowia przy Min. spraw wewn.

zamiast dotychczasowego Ministerstwa zdrowia.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

W następstwie zniesienia Ministerstwa zdrowia zostaje utworzona Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia przy Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Generalna Dyrekcja składa się z sześciu działów: Inspekcyjno-organizacyjnego, Hygjeny społecznej, Walki z chorbami zakaźnemi. Zakładów leczniczych i Uzdrowisk, Farmaceutycznej, oraz statystycznej.

Kierownictwo Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia obejmuje b. wiceminister dr. Wroczyński, wybitny lekarz, który w ostatnich latach bawił w Ameryce na specjalnych studjach medycznych.

Sto miljonów lirów pożyczki dla Polski.

Rzym (AW).

Tutejsze dzienniki donoszą o udzieleniu włoskiej pożyczki dla Polski w wysokości 100 miljonów lirów. Państwo polskie ma ustanowić zastaw na dobrach państwowych i monopolu tytoniowym.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Rykow następcą Lenina.

Medjolan (AW).

Wedle doniesień tut. pism z Moskwy wczoraj miał nastąpić wybór Rykowa na następcę Lenina.

Anglicy zbombardowali Bagdad.

Londyn (AW).

Universal Tel. Agen. donosi z Bagdadu: Jeneralny komisarz angielski wydał wojskom angielskim nakaz zbombardowania miasta, jako karę za bunt przeciw Anglji. Większa ilość samolotów bombardowała Bagdad przez 24 godzin. W mieście postała niesłychana panika, wybuchło również cały szereg pożarów. W rezultacie udała się do komisarza angielskiego delegacja z prośbą o zaprzestanie bombardowania miast oraz wyraziła gotowość poddania się rozkazom Anglji.

Urodził się nam w Polsce adjutant wtórego przyjścia zbawiciela

Twierdzi, że jest arcykapłanem Kościoła wschodniego, zachodniego i luterańskiego. — Ponadto jest pełnomocnikiem i radcą hierarchji zagrobowej. — Wierzytelność jego potwierdza... policja państwowa, starostwa i województwo tarnopolskie...

Kraków, 2 lutego.

Na przeróżne dowcipy wpadają ludzie chorzy umysłowo. Istnieje sobie np. w Krakowie pewien miły jegomość, który twierdzi kategorycznie, że jest **królem polskim,** istnieje w zachodniej Małopolsce jegomość, który dowodzi, że jest potomkiem rodziny królewskiej, ale... takiego wypadku, jak ten, o którym pisać poniżej będziemy jeszcze w Polsce nie było.

Oto, istnieje sobie w **Małopolsce wschodniej** we wsi **Kalne,** poczta **Pomorzany,** w powiecie **Zborów,** jegomość nazwiskiem **Włodzimierz Sapużak.** Ten to jegomość rozsyła długie listy po całej Polsce opatrzone pieczęcią **„Prezydjum Apostolskiego Tronu w Kalnem"** z dwugłowym orłem **austrjackim.**

Listy są zbyt długie na to, ażebyśmy mogli je w całości przedrukować, ale, sądzimy, że zadowolimy Czytelnika i wyjątkami. Są one prawdziwą rewelacją. Czytamy tam:

Apokalipsis rozdział 11, 1, 2, ewangelja od Mateusza rozdział 11, 11 i ewangelja od Łukasza rozdział 7, 28 tyczy się mnie tak, że wolą Boską jestem ustanowiony arcykapłanem kościoła zachodniego, wschodniego i luterańskiego, prezydyjnym szefem kancelarji apostolskiego tronu, trybunalnym sędzią, pełnomocnikiem i radcą hierarchji zagrobowej, prorokiem i apostołem i adjutantem wtórego przyjścia Zbawiciela.

Urodzony jestem w Kalnem, powiatu Zborowskiego we wschodniej Małopolsce 30 maja 1888 roku od rodziców Józefa Sapużak i śp. Anny z Juszczyńskich.

W Grecji na Mont Atos, będąc mnichem, ascetą a w Polsce w Kalnem, będąc świeckim, ukończyłem siłą ducha św. teologję apostolskiego tronu — wszystko w ciągu 12 lat tj. od roku 1911 do 1923, zaś po ukończeniu praw mam generalne prawo spełniać moją urzędową apostolską moc i funkcję, tj. rządzić apostolskim tronem.

A dalej czytamy:

Zakon apostolski postanawia, że chociaż pokój zawarto, to wogóle idea nacjonalna, zgnębiona nienormalnością obecnych stosunków, nędzami, cierpieniami i klęskami, wymaga koniecznie widzialnej władzy nad wszystkiemi państwami, tj. wtórego przyjścia na świat, a związek zawodowy dusz w hierarchji zagrobowej domaga się koniecznie spełnienia umowy o zmartwychwstaniu. Przedtem w myśl apokalipsy powinno nastąpić 3 i pół letnie panowanie antychrysta. Duch jego już się na ziemi znachodzi.

O tych wszystkich postanowieniach w działalności prowizorycznej i prywatnej od r. 1920 do 1923 wysłano już z mojej strony przedłożenia urzędowi parafjalnemu w Kainem, urzędom parafjalnym, urzędowi miejskiemu i państwowej policji w Pomorzanach (Małopolska) urzędom parafjalnym i starostwom w Zborowie i Brzeżanach, konsystorzom we Lwowie, województwom we Lwowie i Tarnopolu, rosyjskiemu konsulatowi w Warszawie, konsystorzom, ministerstwom, prezydjom i naczelnikowi państwa w Warszawie. Dalej Francji, Anglji, Ameryce, Grecji, Abisynji, Rosji, papieżowi rzymskiemu, patrjarchom konstantynopolskiemu, jerozolimskiemu, aleksandryjskiemu, protatu świętogórskiemu, konsystorzom w Paryżu, Belgradzie, Waszyngtonie, Madrycie, Berlinie i innym duchownym i politycznym władzom, które to przedłożenia nie były jeszcze ostemplowane i bez pieczęci, zaś po ukończeniu praw apostolskiego tronu praworządność Boska wymaga wysłania w świat urzędowych listów apostolskich z pieczęcią apostolskiego tronu.

Poleceniem ze starostwa zborowskiego i z województwa tarnopolskiego były już przezemnie złożone w tej sprawie protokuły, spisane przez policję państwową w Pomorzanach.

W końcu uprasza się p... o przedłożenie tego listu do wiadomości wszystkim bliskim, jak również prosi się o składkę w celu założenia kancelarji apostolskiego tronu w Kalnem, zamówienia stampili i pieczęci, dla pokrycia kancelaryjnych rozchodów i przysłanie środków materjalnych w ustanowionej kwocie".

Czy wpływają owe wkładki nie wiemy, w każdym razie dobrze wiedzieć, że mamy w Polsce takiego warjata, może wyłoni się jeszcze kiedyś kandydatura jego np. na ministra spraw zagranicznych...

—o—

Zakaz wywozu ropy.

Warszawa (Tel. od wł. koresp.).

Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa przyjęła projekt ustawy w sprawie zakazu wywozu ropy naftowej poza obszar celny Państwa.

Zamiast pięknych panienek — inwalidzi

Minister Sosnkowski nawołuje do dawania pierwszeństwa inwalidom i zdemobilizowanym w instytucjach wojskowych. — Skontrolować stan majątkowy „aniołów biurowych".

Warszawa, 1 lutego.

Piękny obywatelski czyn spełnił Minister Sosnkowski, wydając następujący rozkaz, który został świeżo ogłoszony:

„Doszło do mej wiadomości, że mimo wielokrotnych rozkazów o obsadzeniu wolnych stanowisk urzędników, a zwłaszcza niższych funkcjonarjuszy inwalidami, wdowami po inwalidach, poległych lub zmarłych żołnierzach, względnie żołnierzami zdemobilizowanymi, niektóre oddziały i zakłady wojskowe zatrudniają nadal zwłaszcza jako niższych funkcjonarjuszy, osoby nie podpadające pod wspomniane kategorje i nie uwzględniają w dostatecznym stopniu pierwszeństwa inwalidów.

Polecam wszystkim dowódcom zbadać powyższe stosunki, zarządzić niezwłocznie naprawę zauważonych usterek, przyczem zaznaczam, że zażalenia wnoszone przez inwalidów i b. żołnierzy będą badane ze szczególną skrupulatnością.

Ścisłego wykonania niniejszego rozkazu wymaga nietylko dobro armji wogóle, lecz w pierwszym rzędzie jej dobro moralne".

Spodziewamy się, że na przypomnieniu tem się nie skończy i że gen. Sosnkowski dokończy swego dzieła, które przed dwoma laty zapoczątkował: każe skontrolować surowo, czy cały jego personal kobiecy istotnie potrzebuje koniecznie tej pracy w biurach wojskowych, która dla wielu inwalidów i demobilizantów byłaby dobrodziejstwem i jedyną deską ratunku, a która dla wielu znowu „aniołów biurowych" służy tylko na jedwabne pończoszki...

Jak się wałęsa bieda polska po świecie.

Stan wychodźctwa duży. — A reforma rolna?

Warszawa (Tel. od wł. koresp.).

Wielka część wychodźtwa z Niemiec przeniosła się obecnie do Polski. Równocześnie jednak około 200 tysięcy osób wyemigrowało z Polski do Francji.

Ponieważ w Polsce wielu górników nie może znaleźć zajęcia, to i ta kategorja robotników wyjeżdża do Francji. Wychodźtwo we Francji — z samej tylko Westfalji, Nadrenji i środkowych Niemiec przekroczyło już 300 tysięcy głów.

Z CAŁEJ POLSKI.

Karygodna niesforność księży ruskich we Wschodniej Małopolsce. — Nowe konsulaty w Katowicach. — Subskrybcja na akcje Banku Polskiego idzie dobrze. — Zgon śp. prof. W. Miklaszewskiego w Warszawie. — Liczba żydów na wyższych uczelniach w Polsce. — Konkurs na odznakę sokolą. — Zniżka cen w Poznaniu i Lwowie.

O karygodnej, a niestety zbyt tolerowanej **niesforności ruskich księży we Wschodniej Małopolsce,** donosi „Słowo Polskie":

W ostatnich czasach kilkakrotnie zaszedł wypadek nałożenia kary administracyjnej na greecko-katolickiego księdza za to, że nieprawidłowo wystawia dokumenty urzędowe, zwłaszcza wyciągi metrykalne. Niektórzy księża grecko-katoliccy uważają sobie za punkt ambicji nienależyte spełnianie swych obowiązków.

Zdawałoby się, że skoro każdy paroch — prócz obowiązków duszpasterskich — pełni także funkcje administracji państwowej, prowadząc księgi metrykalne, jest jego obowiązkiem słuchać swoich władz państwowych i stosować się do ich poleceń. Jeśli łamie przepisy, władze polskie powinny z tego wyciągać jak najostrzejsze konsekwencje, podobnie jakby był postąpił rząd austrjacki.

•

Z Katowic donoszą, że także **Włochy noszą się z zamiarem utworzenia własnego konsulatu tamże.**

W sprawie zaś **konsulatu angielskiego** donoszą, iż rząd angielski zdecydował się już na utworzenie swego konsulatu w Katowicach.

Dotąd konsulaty angielskie istnieją w Warszawie, Poznaniu, Łodzi i Lwowie.

*

Dzienniki warszawskie jednozgodnie podają, że **subskrypcja na akcje Banku Polskiego, dokonywana w Oddziale Głównym P. K. K. P., idzie dobrze.**

Jest rzeczą znamienną, że dużą liczbę subskrybentów na małe ilości akcji, po jednej lub dwie, dają zawody wyzwolone, urzędnicy, drobni kupcy, a więc warstwy gospodarczo najmniej zasobne. Świadczy to o dużem zaufaniu do organizującego się Banku najszerszych kół społecznych. W drugim dniu zapisów subskrybowano z górą dwa razy tyle akcji, co w dniu pierwszym.

*

Odszedł jeden z ostatnich.

Z Warszawy donoszą, że onegdaj **zmarł tamże śp. dr. praw Walenty Miklaszewski, jeden z ostatnich żyjących profesorów b. Szkoły Głównej** i honorowy profesor Uniwersytetu Warszawskiego, oraz zasłużony organizator opieki nad małoletnimi przestępcami, dożywszy sędziwego wieku, bo lat 85-ciu.

*

Ciekawe i wielce aktualne zestawienie znajdujemy w przemówieniu ministra oświaty, p. Miklaszewskiego, na ostatniem posiedzeniu senackiej komisji oświaty. Odnoszą się zaś one **do liczby żydów na wyższych uczelniach w Polsce** oraz do wydatków, jakie ponosi na nich Państwo.

A więc, Uniwersytet Jagielloński ma 25.04 proc. żydów, lwowski — 33.78 proc., warszawski — 32.91 proc., wileński — 19.57 proc., poznański — 1 proc.

Politechnika lwowska — 15.91 proc., Politechnika warszawska 14.79 proc.

Wyższa Szkoła gospodarcza — 0.01 proc. (1 student).

Akademja górnicza — 1.8 proc., Instytut weterynaryjny — 13.6 proc., Akademja Sztuk pięknych — 8.39 proc.

Instytut dentystyczny — 62.88 proc.

Gdy zaś Państwo wydaje na 1 studenta rocznie półtora miljarda marek, to tem samem łoży na studentów żydów znaczne bardzo sumy.

•

Związek Polskich Towarzystw Gimnastycznych Sokolich w Warszawie zlecił Dzielnicy Małopolskiej **obmyśleć odznakę, którąby członkowie Sokoła mieli nosić po lewej stronie piersi na ubraniu.**

W celu uzyskania odpowiedniego modelu rozpisuje Dzielnica Małopolska konkurs, zapraszając artystów plastyków polskich do wzięcia w nim udziału.

Odznaka ma zawierać jako główny motyw Sokoła w locie (nie orla). Ponadto powinna nosić napis: „Związek Towarzystw gimnastycznych Sokół w Polsce". Pomieszczenie innych stosownych godeł, obok głównego, nie jest wykluczone.

Nagroda za najlepszą pracę, którą wybierze komitet sędziów, wynosi **pięć dolarów. Projekty, przeznaczone do reprodukcji, winny być wysłane w modelu o wielkości 18 cm. pod adresem Dzielnicy Małopolskiej we Lwowie, ul. Sokoła 7, do dnia 4 kwietnia 1924. Do projektu, oznaczonego odpowiedniem godłem, należy dołączyć kopertę, tem samem godłem oznaczoną, w której podać należy nazwisko i adres autora.**

•

Tak gorąco a długo oczekiwana zniżka cen daje się w całej Polsce stwierdzić.

Między innemi zarysowała się ona dość silnie w Poznaniu. Skutkiem braku środków obiegowych spekulanci pozbywali się dewiz, powodując znaczną podaż, której banki nie zdołały zrealizować. Miało to ten skutek, że kurs dewiz obniżył się, co podziałało również na obniżenie cen od 10 do 20 proc.

Bardzo silna tendencja zniżkowa panowała także na ostatnim targu bydła i nierogacizny. Ceny uległy zniżce od 15 do 20 miljonów na 50 kg. żywej wagi. Mimo tak znacznej zniżki nie wszystek towar wysprzedano.

Ze Lwowa zaś donoszą, że ceny zboża spadł tam o 10 do 15 procent, a mąka potaniała w tym samym stosunku. Naogół okazuje się na targu zbożowym tendencja wybitnie zniżkowa.

Ukraińscy komuniści chcieli opanować Zagłębie naftowe.

Lwów. (Tel. od nasz. kor.).

Śledztwo w sprawie likwidacji zbrodniczej działalności ukraińskiej partji socjalno-demokratycznej wykryło dotychczas, że komuniści szczególną uwagę zwrócili na Zagłębie naftowe i że ośrodkami ich roboty są miasta: Drohobycz, Borysław i Stryj. — Onegdaj pos. Królikowski zamierzał urządzić w Drohobyczu manifestacyjny wiec komunistyczny z powodu śmierci Lenina, lecz zamiar ten nie doszedł do skutku, gdyż nikt nie chciał na ten cel wynająć sali.

Artykuły ukraińskich pism socjalistycznych we Lwowie nadchodziły z Kijowa i Charkowa.

Prokuratura wytoczyła już redaktorom „Wperedu", „Zemli i Woli" i „Nowej Kulturze" śledztwo w kierunku zbrodni zdrady głównej, szpiegostwa i podburzania.

Aresztowanie niebezpiecznego szpiega bolszewickiego.

Przychwycony w pełnym rynsztunku. — Komisarz bolszewicki. — Koleżeńska pijatyka. — Czyżby planowany nowy napad graniczny?

Wilno, 1 lutego.

W ubiegłym tygodniu na terenie powiatu wilejskiego pochwycony został komisarz bolszewicki w pełnym rynsztunku z koniem.

Komisarz bolszewicki nic sobie nie robiąc z posterunków pogranicznych jechał do Wilejki do znajowych w odwiedziny. W mundurze, przy szabli i na dobrym koniu w drodze zetknął się z posterunkiem policyjnym, którego komendant okazał się kolegą pułkowym komisarza bolszewickiego z wojska rosyjskiego. Koledzy przypominając dawne lata popili sobie nienajgorzej. poczem **puścili się w ochocze pląsy, rozpoczynając od „kamarinskago"**. Kolejno zmieniały się butelki i rodzaje tańców rosyjskich. Nad ranem nastąpiło „rozbrojenie".

Komisarz bolszewicki na pamiątkę wesoło spędzonej nocy **podarował komendantowi posterunku na jego prośbę szablę, do której był bardzo przywiązany.** Nic zatrzymany ruszył dalej w drogę i dopiero później dostał się do rąk mniej koleżeńskiego posterunku. Policyjne władze powiatowe zajęły się bliżej panem komisarzem. Badanie wyjaśniło, iż ów komisarz nie jest wcale frontowym żołnierzem, a agentem wywiadu wojskowego na terytorjum polskiem i zostaje pod komendą naczelnika oddziału informacyjnego straży pogranicznej w Mińsku.

Ów komisarz bolszewicki doskonale poinformowany jest **o akcji szpiegowskiej na naszem terytorjum.** Niewątpliwie władze nasze zajmą się wyświetleniem roli owego komisarza bolszewickiego.

Nie potrzebujemy dodawać, że sprawa pochwycenia komisarza bolszewickiego w pełnym rynsztunku z koniem wywołała w Wilejce, nawykłej do wiadomości o najazdach band, wielkie wrażenie. Znawcy stosunków po stronie bolszewickiej mówią, iż **zgodnie z organizacją kontrwywiadu bolszewickiego, do zadań szpiegów należy prócz zbierania informacji o ruchach i organizacji wojsk polskich, również organizowanie napadów na terytorjum polskie.**

W tem śmiałem wjechaniu komisarza bolszewickiego na nasze terytorjum należy widzieć przygotowanie nowego napadu band bolszewickich. Czas najwyższy, aby władze nasze na powiat wilejski zwróciły nareszcie baczną uwagę i zabezpieczyły mieszkańcom upragniony spokój.

Ucieczka niebezpiecznej komunistki.

Przyznała się, że jest komunistką. — Pieniądze na agitację w Polsce dostarcza Dąbal! — Zwolniona za kaucją — zbiegła!

Warszawa, 1 stycznia.

Na dzień wczorajszy warszawski sąd okręgowy wyznaczył rozprawę przeciwko Annie Borejszance, redaktorce komunistycznej gazety „Skiba". „Redaktorka" owa, znana jest z afery Tolwińskiego i komuny w Głównym Urzędzie Statystycznym, gdzie była do czasu wydalenia urzędniczką, w sprawie „Książki" i po wybuchu na Cytadeli.

O ile przypominamy sobie Borejszanka przyznała się, w roku ubiegłym przy badaniu policyjnem, że jest ideową komunistką, że wydaje „Skibę" za pieniądze komunistyczne i t. p.

Gdy prasa poruszyła sprawę Borejszanki sympatycy jej ujmowali się za nią, obchodząc z kolei wszystkie redakcje pism, zostawiając listy w jej obronie i t. p. uniewinniające redaktorkę „Skiby".

Jak jednak pogodzić tę obronę z jej zeznaniem, że pieniądze na robotę otrzymywała od „Tomasza"? A Tomasz, to nie kto inny tylko **Dąbal.**

Jak się jednak sprawa bliżej przedstawiała nie wiadomo, gdyż Borejszanka została zwolniona za kaucją 50.000 mk.

Gdy atoli termin rozprawy sądowej nadszedł, Borejszanki już w Polsce nie było.

Władze sądowe zarządziły rozesłać za zbiegłą komunistką listy gończe. Charakterystycznem jest, że na rozprawę nie przybył również obrońca oskarżonej, znany adwokat Duracz.

W toku rozpatrywania przedwstępnego sprawy okazało się, co również nie jest pozbawione specyficznego zabarwienia, że kaucję za Borejszankę składał aplikant adwokata Duracza, p. Karol Winawer.

W razie ujęcia Borejszanki polecono zastosować natychmiastowy areszt.

Ile płacić będziemy za mieszkania?

Kraków, 2 lutego.

(Od 1. kwietnia r. b.).

W związku z telegramami o posiedzeniu sejmowej **Komisji prawniczej dotyczącem** stawek komornianych — podajemy dziś dokładne cyfry.

Otóż komisja prawnicza ustalila wysokość stawek komornianych według wartości przedwojennego kursu monet następująco: 100 rb. równa się 200 frankom złotym, 100 marek niem. — 123 fr. zł., 100 kor. równa się 105 fr. zł. Aż do wprowadzenia złotego, jako wyłącznego środka płatniczego, komorne będzie opłacane według kursu franka waloryzacyjnego. Komorne ma być płacone w ratach miesięcznych, o ile tego zażąda najemca (od podstawowego komornego) z r. 1914.

Płacić się ma 5 proc. od mieszkań jednopokojowych (pokój z kuchnią), 10 proc. od mieszkań 2—3 pokojowych, 15 proc. od 4—6 pokojowych, oraz sklepów i pomieszczeń przemysłowo-handlowych, dla których podwyższone komorne w stosunku rocznym przed wojną nie przekracza 600 rb., względnie 1.200 mk., wzgl. 1.500 koron. 20 proc. za siedmiopokojowe lokale, 25 proc. zaś dla sklepów i innych pomieszczeń przemysłowo-handlowych, gdy czynsz przedwojenny przekracza 600 rb. i 50 proc. dla budynków fabrycznych i innych pomieszczeń (Łódź-Białystok).

Skarb Państwa podlega ogólnym przepisom, ustanowionym co do wysokości czynszu, a więc odrzucono wniosek, aby Skarb Państwa za wynajęte przez siebie lokale płacił 100 proc. przedwojennego czynszu.

Stawki powyższe będą obowiązywały od 1 kwietnia i mają wzrastać od 1 lipca 1924 r. kwartalnie o 4 proc. podstawowego komornego, a od 1 stycznia 1925 r. wzrost ten będzie wynosił co kwartał 6 proc. podstawowego komornego.

Prócz tego lokatorzy będą obciążeni dodatkowemi świadczeniami. Lokale zajęte przez redakcje i administracje czasopism mają być traktowane jako lokale mieszkalne, a nie przemysłowe.

W związku z uchwaleniem stawek komornianych uchwalono ustawę dopuszczającą zawieranie wolnych umów, jednak wyłącznie dla mieszkań od 4 pokoi włącznie.

10.000 dzieł francuskich dla Polski.

Paryż (Tel. od wł. kor.).

Grupa przyjaciół Polski zorganizowała zbiórkę dzieł francuskich dla szkół i uniwersytetów w Polsce. **Dotychczas wysłano już 10.000 dzieł.**

Z pracowni krakowskich malarzy i rzeźbiarzy

Serja II.

IV. U Bronisławy Rychter-Janowskiej.

Uprzedzenie, jakie panowało u nas swego czasu przeciw równowartości kobiet z mężczyznami w zakresie malarstwa, znikło niby śnieg, topniejący szybko pod działaniem gorących promieni słonecznych, wobec dzieł artystek tej miary co Bilińska, Boznańska, Stankiewiczówna i wielu, wielu innych. Dziś w malarstwie polskiem kobiety zajęły poczesne miejsce, ustępując mężczyznom chyba tylko na punkcie liczebności, lecz nie wartości swej produkcji artystycznej.

W szeregu polskich malarek spotykamy typy różnorodne i ciekawe. Jedne z nich, ulegając niepohamowanemu temperamentowi malarskiemu, rzucają się zuchwale na szukanie zupełnie nowego wyrazu dla swych koncepcyj malarskich, inne zaś takich nowych dróg nie szukają, ale zato starają się za pomocą pilnej obserwacji natury i studjów pogłębić swą twórczość, a swemu talentowi nadać cechy giętkości i tego ujmującego sposobu wyrażania się, który zdobywa mu niepodzielną sympatję miłośników sztuki.

Taki rodzaj talentu posiada właśnie **Rychter-Janowska,** kapitalna odtwórczyni widoków polskich, włoskich i wnętrz, malowanych w niesłychanie miłym, a wykwintnym nastroju.

Rychter-Janowska w pracowni posiada tylko nieliczne okazy tych trzech głównych rodzajów swej twórczości, gdyż prace jej prosto ze sztalugi przechodzą na własność amatorów.

Widziałem tam jednak kilka motywów włoskich, które artystka zatrzymała na własność, jako wspomnienie ze słonecznej a ukochanej przez nią Italji. Między nimi uderzyły mnie dwa widoki z poetycznego Orvieto i widok na Wezuwiusz, wzięty od północy, a więc od strony, z której wyjątkowo malarze go przedstawiają. Przez długie obcowanie z przyrodą włoską wyrobiła sobie artystka doskonałe jej odczucie. Skutkiem tego odtwarza np. w sposób kapitalny kontrasty silnego oświetlenia słonecznego z głębokimi a soczystymi cieniami, które jedynie przy słońcu, zwanem przez Włochów „sole di leone" powstawać mogą.

Wśród motywów swojskich zatrzymał moją uwagę ogromnie efektowny „Księżyc wschodzący" z poza gęstych zarośli nad górnym biegiem Skawy i odbijający się w tej rzece. Z prawdziwą przyjemnością oglądałem także jeden z owych starych dworków szlacheckich, tych ciekawych zabytków kultury rodzimej, które tak bajecznie maluje Rychter-Janowska, a które, niestety, tak szybko znikają z powierzchni naszej ziemi. Pietyzm artystki dla tych choć skromnych ale czcigodnych zabytków ma w sobie coś poetyckiego. Przebija się z niego „das ewig Weibliche", bo kobieta polska, stworzona na kapłankę domowego ogniska, całem sercem kocha dom polski. A kocha zarówno jego zewnętrzny wygląd, jak i wnętrze. Stąd też pochodzi, że wnętrza tych dworków — ale także i wnętrza wspaniałych pałaców — przenosi artystka na płótno nie tylko z pierwszorzędną doskonałością techniki malarskiej, ale także z jakiemś specjalnem umiłowaniem, trudnem do zdefiniowania, lecz „biorącem" widza od razu.

Dotąd nie spotkałem się na żadnej wystawie z obrazami rodzajowymi Rychter-Janowskiej. Stąd też prawdziwą dla mnie niespodzianką był sporych rozmiarów obrazek pt. „Jarmark zimą w miasteczku" (nad którym właśnie artystka pracuje), będący wielce szczęśliwem połączeniem efektownego pejzażu zimowego z pełną ruchu i życia sceną jarmarczną, pochwyconą „in flagranti" w jednem z miasteczek Wschodniej Małopolski.

Rozglądając się po pracowni ujrzałem na ścianie jakiś dyplom oprawiony za szkłem. Artystka objaśniła mnie, że jest to dyplom do oznaki honorowej, jaką otrzymała od rządu włoskiego za trudy i poświęcenie, z jakiemi zajmowała się podczas wojny światowej jeńcami włoskimi w dawnej Galicji internowanymi.

Zaczepiwszy w rozmowie o Włochów przeszliśmy, oczywiście, do ich ojczyzny, dokąd niebawem wybiera się znów Rychter-Janowska, jej entuzjastyczna — jak to wyżej zaznaczyłem — wielbicielka.

Spodziewać się więc można, że za kilka miesięcy ujrzymy nową serję widoków włoskich, wykonanych, jak zwykle, w sposób efektowny, a jednak wierny przez artystkę, która, wzorem jaskółek tęskniących na południu za krajami północy, powróci do Polski, aby w dalszym ciągu tworzyć na tle jej motywów, posiadających swoiste piękno, choć tak różne od włoskich.

Pod tem wrażeniem opuszczałem pracownię Rychter-Janowskiej, której pogodne usposobienie, energia i zapał artystyczny równają się jej uprzejmej i coś staropolskiego w sobie mającej gościnności. Najbardziej skwaszony mizantrop wychodzi z tej pracowni zakażony optymizmem życiowym. Rzecz to osobliwa, ale autentyczna. **Józef Trepka.**

Wykrycie fałszywych banderoli i etykiet państwowych.

W dniu wczorajszym organa policji krakowskiej **przytrzymały** na tutejszym dworcu kolejowym osobowym Lejzora **Tellego** z Brzozowa i Samuela Bucha z Jasła, którzy **usiłowali wywieźć około 20 kg. sacharyny.**

Nadto ujęto na dworcu Abrahama **Teitelbauma** i Salomona **Palasta**, obu z Krosna, przy których znaleziono i **skonfiskowano 5 kg. sacharyny,** oraz **fałszywe banderole państwowe.**

Przy tej sposobności policja **wpadła na trop fabryczki,** mieszczącej się **przy ul. Józefa l. 3,** gdzie dokonywano **fałszowania banderoli i etykiet państwowych,** służących do opakowania **sacharyny.** W chwili wkroczenia policji do lokalu **fabryczka była w ruchu.** Ze względu na toczące się śledztwo policja nie podaje nazwisk ujętych fałszerzy.

Tajny dom gry hazardowej w karty.

Kraków, w lutym.

Ubiegłej nocy **wykryły** organa policji **tajny lokal,** w którym od dłuższego czasu **uprawiano hazardową grę w karty.**

Około północy patrol policyjna wkroczyła do domu pod l. 13 przy ul. Szewskiej i tu w **mieszkaniu** Loreuza zastano kilkanaście osób **przy grze hazardowej, t. zw. szmendzie.** Graczom **skonfiskowano karty, oraz znaczniejszą ilość pieniędzy.** Po spisaniu protokułu sprawę skierowano do **prokuratury.**

Z dnia.

Jak pracowano w Ministerstwie pracy.

Do Pani...
przez Dyrektora Departamentu
w miejscu.

Zgodnie z nstępem szóstym artykułu 4-go ustawy z dn. 12 lipca 1920 r. o uposażeniu urzędników i niższych funkcjonarjuszy państw. (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 420) z dniem 1 września 1923 roku zarządzam asygnowanie sumy Mk. 40, przypadającą z doliczenia zwiększonego o dalsze 2 i pół proc. dodatku za wysługę czwartego roku w polskiej służbie państwowej.

W związku z powyższem od dnia 1 września 1923 r. całkowity dodatek Pani za wysługę lat 5 wynosić będzie 10 proc. pobieranej przez Panią pensji zasadniczej, czyli Mk. 100 wraz ze wszystkimi odnośnymi dodatkami...

Następuje podpis ministra.

Urzędnikowi przyznano dodatek 100 mk.

Arkusz papieru w dniu wysłania pisma kosztował 2000 mk.

To też z prawdziwą radością dowiadujemy się, że w tem ministerstwie (gdzie rządzi obecnie p. Gustaw Simon, neokatolik, entuzjasta Prus z r. 1917 i wielokrotny pielgrzym do Berlina) zredukowano **dotychczas 513 osób,** a redukcja etatów personalnych na **r. 1924,** obejmie wedle obietnic p. Komisarza oszczędnościowego Moskalewskiego **jeszcze 150 osób.**

Ministerstwo pracy (i opieki społecznej) był to resort, w którym najwięcej próżniaczono, najwięcej gawędzono, najwięcej wypijano herbaty, wypalano papierosów i elektryczności. W tym prytaneonie peowiaków znalazło schron najwięcej postaci z domowem i kawiarnianem wykształceniem, które pobierały co pierwszego wysokie apanaże za reklamendlowanie Piłsudskiego i jego dłubinosków.

Najwyższy więc czas, że choć 513 gratis panem benemerentium jedzących weźmie się z konieczności do jakiejś pracy solidnej i uczciwej. Byle dalej maczuga Herkulesa czyściła kancelarję Augiasza.

A. Nowaczyński. („Myśl Narod.").

—o—

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Sobota popoł.: „Betleem polskie" — wieczorem: „Sen nocy letniej".

Niedziela o godz. 11 przed poł.: „Ewa" Massenata; popoł.: „Betleem polskie" — wieczorem: „Kaligula".

REPERTUAR OPERETKI.

Sobota popoł.: „Krowoderskie zuchy" — wieczorem: „Wojna z babami".

Niedziela popoł.: „Krowoderskie zuchy" — wieczorem: „Wojna z babami".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Sobota popoł.: „Noc Sabatu" — wieczór: „Prawda w winie" — o 11 w nocy: Rewja karnawałowa.

Niedziela popoł.: „Noc Sabatu — wieczór: „Prawda w winie" — o 11 w nocy: Rewja karnawałowa.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH.

Nowości: Zbrodnia Lorda Artura Saville; sensacyjny dramat w 6 aktach.

Promień: Bądź moją żoną! Znakomita komedja z Maksem Linderem w gł. roli.

Reduta: Tajemnica apartamentu Nr. 29; komedjodramat z za kulis teatru Graylinga w New-Jorku.

Uciecha: Zdobywcy dżungli (2 serje razem).

Wanda: Znak nad drzwiami; niezwykły dramat amerykański z Normą Talmadge w gł. roli.

Warszawa: Czyja to jest córka? arcykomiczna komedja z Pat i Patachon w gł. roli.

Zachęta: Książę gór; kryminalny dramat z Harry Pielem w gł. roli.

WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO KOŁA ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO

odbędzie się we środę dn. 6 lutego 1923 o godz. 7 wiecz. w sali Izby rękodzielniczej na Kotłowem, Potockiego 18.

POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA odbędzie się w poniedziałek 4 bm. o godz. 5 popołudniu. Na porządku dziennym pobór podatku od lokali, uposażenie funkcjonarjuszy miejskich, parcelacje gruntów, udział gminy w kosztach budowy drogi z Krakowa do Ojcowa itd.

PRZEGLĄD LISTY POBOROWEJ ROCZNIKA 1903. Na zasadzie art. 36 ustawy wojskowej lista poborowa rocznika 1903 zostaje wyłożoną do przeglądania w czasie od 1 bm. do 2 marca 1924 r. w Wydziale V, biuro nr, 20 w godzinach urzędowych. W czasie tym popisowi względnie ich rodzice mogą ustnie lub pisemnie zgłaszać wpisy, wykreślenia lub poprawki w liście poborowej, a także podawać kalectwa, czyniące ich zupełnie niezdatnymi do służby wojskowej.

PRZYMUS ZGŁASZANIA OGRANICZEŃ PRACY W PRZEMYŚLE. Magistrat wzywa wszystkich właścicieli, względnie odpowiedzialnych kierowników zakładów przemysłowych, aby o każdem ograniczeniu pracy w swym zakładzie, tak pod względem skrócenia czasu pracy, jak i zmniejszenia liczby robotników, tudzież o każdem zamknięciu, czy to czasowem, czy to trwałem swego zakładu i o wybuchu strajku donosili bezzwłocznie Magistratowi. Doniesienie należy uczynić ustnie lub pisemnie w dotyczącym Komisarjacie obwodowym albo wprost w Wydziale przemysłowym III a Magistratu (oficyna II p. drzwi Nr. 5). Nie stosujący się do nieniejszego wezwania będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

W SPRAWIE PODATKU GMINNEGO OD LOKALI NA ROK 1924. W dniu 31 stycznia br. odbyło się posiedzenie Sekcji skarbowej Rady m., na którem uchwalono przedłożyć na najbliższe posiedzenie Rady m. wnioski w sprawie podatku od lokali na rok 1924. Podatek ten będzie wynosił do 50 kor. miesięcznego czynszu z roku 1914 — 1 proc. w złocie, a wzrastał będzie procentowo w stosunku do wysokości czynszu tak, że ponad 300 kor. miesięcznego czynszu dojdzie do 5 proc.

ZNIŻKA CEN CHLEBA. Z powodu spadku cen mąki Magistrat krakowski na wczorajszej konferencji referentów aprowizacyjnych postanowił obniżyć doraźnie cenę chleba. Zniżka wynosi 50.000 Mp na 2 kg bochenku, który od dzisiaj kosztował będzie 1,050.000 Mp. Cenę ciemnego chleba obniżono na 900.000 Mp. za dwukilogramowy bochenek.

Z TARGU. Duży dowóz ogólny. Obniżenie kursu dolara spowodowały dalszą lekką zniżkę niektórych artykułów. Należy zaznaczyć, że od 2 tygodni objawia się tendencja stabilizacyjna. Płacono za 1 litr mleka zbieranego 400—450 tys.: niezbieranego 450—500 tys.; śmietany słodkiej 600—700 tys.; kwaśnej 700—800 tys.; 1 kg masła 5 milj. do 5,000 tys.; sera 900—1000 tys.; jaja za sztukę 200—220 tys.: 1 kg ziemniaków 250 tys.; buraków 200—300 tys.; kapusta za sztukę 200—350. Ceny drobiu 6—12 miljonów; kaczka 7—14 miljonów; gęś 15 do 22 miljonów; indyk 17—25 milj.; zając 7—8 miljonów. Owoce 1 kg jabłek 800—1,400 tys.; cytryna 130—180 tys.; 1 kg orzechów 1,800—2,500 tys.

W POLSCE, JAK W MEKSYKU. Tytułem tym były niejednokrotnie opatrywane artykuły, jakie zamieszczaliśmy w naszem piśmie o stosunkach panujących na naszych kresach wschodnich. Nie o wiele jednak lepsze stosunki panują i u nas. Dawne zajazdy, które Polskę trzymały w wiecznej roztercе i w waśniach, z całą siłą i w formie niespotykanej w żadnym państwie praworządnym rozpoczęły się u nas w Krakowie. Gwałt i przemoc zapanowały jak za czasów średniowiecznych „Raubritterów"! Oto dnia 24 listopada 1923 przywódca miejscowej organizacji „Narodowej Partji robotniczej", adwokat Dr. Stanisław Klimecki z tow. napadł na lokal „Polskiego Związku Narodowego" przy ul. Karmelickiej 2', opłacany i zajmowany przez „Polski Związek Narodowy" od szeregu lat, prawych jego dotychczasowych właścicieli wypędził i poranił i rozgościł się w zajętym lokalu, którego potrzebował dla nowo założonego przez siebie Stowarzyszenia „Zjednoczenia zawodowego polskiego", jako swojej partyjnej placówki. Postanił więc jak nie postępuje nawet dziki Afrykańczyk lub bolszewicy w Rosji, dla których przecież istnieje bodaj pozór jakiegoś prawa lub strach przed karą. W gwałtem zajętym lokalu, znajdował się również konsum „Pomoc Gospodarcza" z nagromadzonymi towarami, które obecnie niszczeją i karmią szczury a członkowie konsumu przymierają głodem. Sprawa oddana natychmiast Prokuraturze i Sądom dotąd jest niezałatwioną. Ludzie ze zdziwieniem śledzą tok tej sprawy, przychodząc do smutnego przekonania, że w Polsce nie prawem, lecz gwałtem można wszystko bezkarnie osiągnąć. Żyjemy bowiem w dzisiejszej Polsce, gdzie rządzą wpływy partyjne, które powodują, że ten gwałt, który był dalszym ciągiem wypadków 6 listopada, dotąd jeszcze nie został przykładnie ukarany. W takich niesłychanie bezprawnych i samowolnych stosunkach może rzeczywiście zatrząść się najsilniejszy gmach państwowy.

DZIKA KACZKA NA WIŚLE POD WAWELEM. Od trzech dni sensacją mieszkańców Dębnik oraz okolic Grobli jest dzika kaczka (autentyczna, nie dziennikarska), która zbłąkana z jakichś dalszych okolic, nurkuje po Wiśle na przestrzeni od Wawelu po most dębnicki. Na moście dębnickim gromadzą się tłumy ludzi, które obserwują, zwłaszcza w godzinach popołudniowych, ewolucje dzikiej kaczki, próbującej przepłynąć popod spory zator lodowy, ciągnący się od mostu dębnickiego ku klasztorowi Norbertanek. Biedna, zbłąkana dzika kaczka cieszy się już sympatją całej nadwiślańskiej ludności.

EPILOG MORDERSTWA NA POLACH W OLSZY. Śledztwo sądowe w głośnej swego czasu sprawie tajemniczego morderstwa na polach w Olszy, dokonanego przez b. strażaka Wł. Koładziejczyka na osobie swej kochanki Rathnerównej, zostało już ostatecznie ukończone. Akt oskarżenia został już wygotowany i w tych dniach zostanie doręczony obwinionemu. Jak słychać, rozprawa nie odbędzie się w kadencji lutowej.

„CZARNA GIEŁDA" TAMUJE RUCH ULICZNY. Organa policyjne doprowadziły onegdaj do komisarjatów Herszberga Siwla, Gutmana Michała, Bornsteina Natana, Sperlinga Leisera, Kopela Jakóba, Weinberga Leibuscha, Stelabrana Leopolda, Eisenberga Salomona i Halzmana, wszystkich za to, iż tamowali ruch uliczny na ul. Dietlowskiej w zapale regulowania ultimowych zobowiązań.

MILJARD MAREK NAGRODY. Eksp. śledcza pod „Telegrafem" wyznaczyła 1 miljard mk. za wskazanie, gdzie się znajdują skradzione precjoza z ostatniej kradzieży w Rynku gł. Nagrodę otrzyma ten, kto udzieli odnośnych, konkretnych informacji.

—o—

MUZYKA KOŚCIELNA. Dziś, w sobotę, w kościele OO. Dominikanów podczas Mszy św. o godz. 11 i pół wykona Tow. śpiewackie „Hasło" (dyr. M. Kozłowski) ostatnie kolendy układu p. Flaszy. Duet „Pasterze" i „Lulajże Jezuniu" odśpiewają F. Łapiński i E. Drabik, skrzypce A. Łącki i klarnet K. Giergiel. Przy organach p. T. Flasza.

PODWIECZOREK ARTYSTYCZNY Związku Dziennikarzy Polskich odbędzie się w sobotę 2 bm. i niedzielę 3 bm. w sali restauracji Udziałowej za biletami wstępu w cenie 300.000 mk., które nabywać można w dzień podwieczorku od godz. 4 popoł. Program podwieczorków nadzwyczaj urozmaicony: Koncert orkiestry 20 p. p., śpiew, deklamacje, prelekcje itd. Początek podwieczorków o godz. 4 i pół.

Z T. N. S. W. Walne zgromadzenie krakowskiego Koła Tow. naucz. szkół wyż. odbyło się dnia 31 stycznia. Dokonano na nim wyborów nowego zarządu. Prezesem Koła został wybrany dr. Antoni Mikulski, dyr. gimn., wiceprezesem prof. dr. Edmund Długopolski.

WIELKI PORANEK ART.-LIT. W „BAGATELI", który odbędzie się w niedzielę 3 bm. o godz. 11 i pół przedp. wzbudził duże zainteresowanie, o czem świadczy pokup biletów w przedsprzedaży. By dać możność wstępu wszystkim warstwom publiczności, ceny miejsc są bardzo niskie. Kuratorjum, stojące na straży wychowania i rozwoju ducha młodzieży, zachęca ją do wzięcia jak największego udziału w poranku. By uniknąć natłoku, należy w bilety zaopatrzyć się przed porankiem przy kasie.

KOŁO LWOWIAN STUDENTÓW WYŻSZYCH UCZELNI W KRAKOWIE. Dyżury Koła odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godziny 6—7 wieczorem w lokalu przy ulicy Kopernika 8, I p. Członkami Koła mogą być studenci wyższych uczelni w Krakowie, narodowości polskiej, pochodzący ze wschodniej Małopolski.

—o—

Wskaźnik drożyźniany.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Dziś o godz. 11 przed południem zbiera się komisja statystyczna dla ustalenia wskaźnika drożyźnianego.

Wedle danych informacyj wzrost cen artykułów żywnościowych w drugiej połowie stycznia wzrósł o 34 proc. W porównaniu z pierwszą połową tego miesiąca. Natomiast wskaźnik ogólny za drugą połowę stycznia wahał się będzie między 25 do 30 proc.

Spadek cen w Warszawie.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Na rynku żywnościowym ujawniła się dalsza tendencja zniżkowa. Z artykułów pierwszej potrzeby potaniał wczoraj chleb o 43.000 Mk. na kilogramie.

Wyłażą z kufrów dolary

Więcej fałszywych, niż przypuszczano.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Obecny spadek kursu walut wydobywa z ukrycia wiele dolarów, w których ludność lokowała swe oszczędności. Przy obfitej podaży okazuje się, że fałszywych dolarów jest w Polsce więcej, niż przypuszczano. Wyzbywanie się dolarów — obok spadku kursu i trudności rozeznania fałszywych od prawdziwych — tłómaczy się również wiadomościami o wycofaniu przez Stany Zjednoczone obecnych banknotów i zastąpienia ich banknotami nowej emisji.

Cziczerin kandydatem na następcę Lenina

W Moskwie gotują się do zgniecenia opozycji.

Londyn. (Tel. wł. „Gońca Krak.“).

Jak donoszą z Moskwy, uchwala komitetu egzekucyjnego, który dąży do zupełnego zgniecenia opozycji, może doprowadzić do starcia między Kamieniewem a Przeobrażeńskim.

Przedsięwzięto szereg aresztowań i rewizyj, które zrobiły jak najgorsze wrażenie na masach robotniczych. Garnizon moskiewski został oddany do dyspozycji komendy policji na wypadek rozruchów.

Postanowiono oddać czasowo całą władzę w ręce Kamieniewa i Zinowjewa, którzy jednak mają licznych nieprzyjaciół w kołach komisarzy. Aby uniemożliwić napływ oponentów do Moskwy, wprowadzono ścisłą kontrolę paszportową.

W ostatnich czasach wysunięto kandydaturę Cziczerina, który podobno ma duże szanse.

Drugi zjazd sowietów S. S. S. R.

Moskwa. (AW.).

Porządek dzienny drugiego zjazdu Sowietów S. S. S. R. przewiduje: zatwierdzenie konstytucji związku republik sowieckich, zatwierdzenie ustawy o organizacji przemysłu, budżet związku S. S. S. R., założenie centralnego Banku Rolniczego, utworzenie rady narodowościowej.

*

Zjazd Sowietów S. S. S. R. postanowił zebrać specjalny fundusz imienia Lenina przeznaczony dla niesienia pomocy bezdomnym dzieciom.

Rosja będzie zasiadać w Lidze Narodów?

Londyn. (Telegr. wł. „Gońca Krak.“)

Dzienniki poranne donoszą, że należy się liczyć z rychłem uznaniem rządu sowietów przez Anglję, gdyż rząd sowiecki okazał w rokowaniach wstępnych daleko idącą ustępliwość i gotowość do rozpatrzenia odszkodowań i pretensji właścicieli pożyczek rosyjskich oraz do zmiany swej polityki azjatyckiej względem Anglji.

Rosja zamierza również wnieść prośbę o przyjęcie jej do Ligi Narodów.

Wspólna polityka Francji i Anglji wobec sowietów.

Praga. (AW.).

Według doniesień korespondenta paryskiego „Prager Presse“ w Paryżu zaznacza się ostatnio zwrot w kwestji rosyjskiej. Miarodajne sfery francuskie skłaniałyby się obecnie do angielskiego punktu widzenia, odnośnie do problemu rosyjskiego.

Półoficjalny „Temps“ rzuca nawet myśl nawiązania rokowań z Angiją, dla ustalenia wspólnej polityki wobec sowietów.

Londyn. (AW).

Biuro Reutera dowiaduje się, że rokowania w sprawie nawiązania bliższych stosunków Angiji z Rosją są kontynuowane, na razie nie ma mowy jednak o wysłaniu do Rosji sowieckiej planowanej misji.

Plebiscyt w Bawarji w sprawie monarchji

Monachjum. (AW.).

Jak donosi „Süddeutsches Korr. Bür.“ dwie prawicowe organizacje bawarskie. „Heimats dienst“ i „Königsbund“ rozwinęły ostatnio żywą propagandę, za udziałem swoich członków w plebiscycie, jaki ma zainicjować bawarska partja ludowa w sprawie przywrócenia monarchizmu w Bawarji.

Olbrzymi lokaut na Śląsku opolskim.

Hirschberg. (AW).

Jak donosi Biuro Wolffa, w przemyśle drzewnym w niemieckiej części Górnego Śląska nastąpił lokaut we wszystkich zakładach tej gałęzi przemysłu.

Ogółem stanęło na Śląsku około 500 zakładów, w których wypowiedziano pracę 6,600.000 robotnikom.

Konwencja finansowa czesko-węgierska.

Budapeszt. (AW).

Zawarto tu konwencję między Węgrami a Czechosłowacją, regulującą kwestje finansowe i kredytowe.

Znów bomba w Kownie.

Kowno. (Telegr. wł. „Gońca Krak.“)

W tutejszym ogrodzie miejskim rzucono onegdaj bombę. Sprawców nie ujęto.

Połączenie kościoła rumuńskiego z bułgarskim.

Kongres kościelny w Bukareszcie. — O powszechną unię światową.

Sofja. (AW.).

Odbyła się tu konferencja dostojników kościelnych kościoła bułgarskiego i rumuńskiego, która postanowiła zwołać w Bukareszcie kongres kościelny, w sprawie zjednoczenia obu kościołów.

Oprócz tego poruszono sprawę powszechnej unji światowej kościołów, która będzie przedmiotem narad kongresu w Nowym Jorku.

DR. JÓZEF FLACH.

Śmierć Rodzianki.

Może ten napis niejednemu z moich Czytelników nie wiele powie. Rok 1916: tyleśmy od tego czasu przeżyli, że się o nim już zapomniało; a z drugiej strony on nam chronologicznie jeszcze za bliski, by historja nam go przypominała. I dlatego śmierć tego starca, który gdzieś tam w węgierskim (czy teraz może rumuńskim) Banacie, z daleka od swej rosyjskiej ojczyzny na emigracji zmarł, w pierwszej chwili słabe tylko wywoła echo. A wszak to był prezes rosyjskiej Dumy państwowej w r. 1916, wszak to był jeden z pionierów owej pierwszej rewolucji, co Rosję uwolniła od jarzma caratu, by ją poddać pod jarzmo bolszewizmu. I gdy kiedyś historja o tych dziejach opowiadać będzie, wspomni ona, a wspomni obszernie i z naciskiem i nazwisko Rodzianki, wliczy je do szeregu pierwszych tragicznych twórców rewolucji rosyjskiej.

Wziąłem kiedyś z moich półek bibljotecznych książkę, co dziwnym sposobem tam się zachowała, nigdy dotąd nieczytana. Dwutomowa Historja Rewolucji francuskiej, przez niejakiego M. Poujoulat w Tours w r. 1848 po francusku wydana, z legitymistyczno-rojalistycznego stanowiska pisana. Czytałem ją z ogromnem, do końca niesłabnącem zajęciem, i zdawało mi się, że czytam — dzieje rewolucji rosyjskiej z r. 1916. Te same szumno-naiwne słowa, te same wstrętno-krwawe czyny. Ale ze złudzenia, że czytam opowieść współczesną, wyrwało mnie spostrzeżenie dwóch różnic pomiędzy temi obiema rewolucjami. Oto najprzód, tamta w XVIII wieku, chociaż i ona żadnego prawdziwie wielkiego człowieka nie wydała, wykazać się może bądź co bądź kilkoma niepospolitymi — gdy ta, mówię o czasach przed Leninem, rozgrywała się pomiędzy samymi małymi ludźmi. I druga różnica: ci dawni rewolucjoniści, i ich także co prawda porywał wir i własnych i cudzych namiętności i losu, ale ostatecznie, przystępując do rewolucji wiedzieli oni, czego chcą, i tego, co chcieli, dopięli: obalili tyranję despotycznej monarchji; ci, współcześni nam rewolucjoniści do innych, zupełnie innych celów dążyli, a do innych doszli. Skombinujmy te dwie różnice a oto okaże się, że oni są daleko bardziej od swoich poprzedników tragicznymi postaciami, bo wszak tragedją jest los małego człowieka, którego przeznaczenie pcha gwałtem do wielkich czynów, porywa go mimo jego woli, nawet wbrew jego świadomości, porywa go daleko, daleko poza te cele, do których ten mały człowiek, obałamucony narzuconą mu przez los wielką rolę, chce dojść. I stąd roi się w początkach rewolucji rosyjskiej od takich tragicznych postaci. To np. Szulgin, ten nacjonalista rosyjski, monarchista i imperjalista rosyjski, rasowy wróg Niemców, co carowi Mikołajowi II w wagonie kolejowym pod Pskowem wkłada do ręki pióro do podpisania aktu abdykacyjnego na rzecz ks. Michała, na to, by — w tydzień potem runął carat, by rozbiła się jedność Rosji, by zawarty był z Niemcami haniebny pokój.

I taką tragiczną postacią był zmarły co dopiero Rodzianko. Prezes Dumy państwowej — w patrjarchalnej wówczas jeszcze mimo wszystko Rosji powołany na to wybitne stanowisko nie skutkiem jakiejś konjunktury stronnictw, ani dla osobliwych zalet, ale poprostu dlatego, że to taki szanowny starowina, którego siwe włosy godnie będą reprezentować młody parlamentaryzm. Wybucha wojna. Nigdzie, w żadnem z państw wojujących, parlament nie wspiął się tak nagle na tak wyniosły piedestał powagi. Rodzianko gada z carem jak przedstawiciel narodu z monarchą i jak starzec, cały szereg rosyjskich pokoleń reprezentujący z człowiekiem i młodszym i ostatecznie nie tak rdzennym Moskalem. Carowa, żona, ministrowie, Rasputin, kamaryla sączą w ucho słabego cara kuszące słowa o pokoju separatywnym — Rodzianko gada o słowiańskiej krucjacie przeciw germańcom. I gdy car tamtym kusicielom ucha coraz więcej nakłania, Rodzianko gada z carem coraz głośniej, coraz patetyczniej. Upaja się swojemi słowami, rola trybuna nie ludu, ale całego narodu porywa go. Zmusić cara do odepchnięcia precz tamtych złych doradców — a jeśli nie, niech ustąpi miejsca innemu, energiczniejszemu, bardziej po rosyjsku czującemu Romanowowi. Bo tron carów nie może doznać poniżenia, a słowiańska Rosja musi powalić na ziemię Teutonów.

I tak gadając z carem, gadając do narodu Rodzianko, zagadał się tak, że ani się spostrzegł, jak za jego wiernopoddańczemi słowami wybuchła rewolucja, co carat obaliła, jak wysunął się naprzód inny gaduła, tylko mniej uczciwy, przekleństwo Rosji: Kiereński, jak i tego potem zepchnął z wyżyn — Lenin.

W dalekim Banacie umierając stary Rodzianko, przeklinał pewnie los, co jemu, małemu człowiekowi kazał w r. 1916 tak górnie gadać...

DROBNE OGŁOSZENIA

PANIENKA lat 20, z bardzo dobrej rodziny, posiadająca nie pieniądze, lecz urodę i szlachetne serduszko, pragnie poznać mężczyznę w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia listowne do Adm. „Gońca" pod „Serce". 145

PANNA lat 27, szatynka, gospodarna, inteligentna, z powodu braku odpowiedniej znajomości zapozna pana, dobrego charakteru, na pewnem stanowisku, w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca" pod „27 A. I." 136

STARSZA PANNA poszukuje posady w dziale galanteryjnym od zaraz. Zgłoszenia listowne do Adm. „Gońca" pod „Zaraz". 146

POSZUKUJEMY na poszczególne Województwa Rzeczypospolitej przedstawicieli dla firmy „Total" fabryki gaśnic, przyrządów do gaszenia pożarów. Zgłoszenia wyszczególnione prosimy skierować do Generaln. przedstawicielstwa fabryki „Total". Firma Dr. P. Chrobok i S-ka Katowice, Kochanowskiego 12 a. 134

POSZUKUJE się większego pokoju z oddzielnem wejściem na pracownię pozłotniczą. Dzielnica obojętna. Zgłoszenia nadsyłać do Adm. „Gońca" pod „Pracownia". 147

STUDENT medycyny udziela lekcji w zakresie szkoły średniej oraz języka francuskiego. Zgłoszenia pisemne przyjmie Adm. „Gońca" pod „Student". 148

KAWALER lat 26, brunet, fachowiec, na dobrem stanowisku, pragnie tą drogą zapoznać panienkę lub wdowę bezdzietną do lat 24, z gotówką, w celu matrymonjalnym. Oferty wraz z fotografją nadsyłać do Adm. „Gońca" pod „Fachowiec". 139

WDOWA lat 42, bezdzietna, inteligentna, wesoła, majętna, o szlachetnych poglądach, wyjdzie zamąż. Panowie do lat 55, na odpowiednim stanowisku w mieście, raczą złożyć swe oferty do Adm. „Gońca" pod „Szlachetność". 149

WIĘKSZEGO mieszkania z komfortem poszukuje się zaraz, najchętniej bez pośrednictwa. Zgłoszenia w sprawie umowy uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca" pod „1000". 128

DWÓCH akademików poszukuje pokoju przy inteligentnej rodzinie, możliwie w śródmieściu. Czynsz może być w części zapłacony w naturze. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca" pod „K. L." 150

CEGIELNIA parowa pod Poznaniem, rocz. produkcja ca 2 miljony tonówek, może wyrobić dachówkę i dreny, korzystnie, lecz tylko za gotówkę zaraz na sprzedaż. Oferty do „Par" Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 6 pod Nr. 53.62. 130

URZĘDNIK państwowy, lat 35, spokojnego usposobienia, szczerego charakteru, poszukuje pań w celu matrymonjalnym. Łaskawe zgłoszenia pań, którym zależy na szczęśliwem pożyciu małżeńskiem, uprasza się nadesłać do Adm. „Gońca" pod „Małopolanin". 131

DWA POKOJE z kuchnią wynajmę wprost od właściciela katolika, na dogodnych warunkach. Oferty uprasza się nadsyłać pod „Dolary". 138

CUDZOZIEMIEC, lat 30, na odpowiedniem stanowisku, pragnie poznać Polkę do lat 25, nie koniecznie bogatą lecz uczciwą a przedewszystkiem wesołą. Cel matrymonjalny. Po bliższem poznaniu zastrzega sobie wyjazd do Włoch. Zgłoszenia listowne do Adm. „Gońca" pod „Wyjazd". 139

ZAJĘCIA na popołudniowe godziny poszukuje w dziale technicznym lub manipulacyjnym. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krak." pod „Inżynier". 134

POSZUKUJĘ składu z przyległemi ubikacjami przy ruchliwej ulicy. Spieszne zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „W mieście". 144

SPRZEDAM maszynkę parową angielską 8—10 HP. bez kotła, rury do suszarni, kilka maszyn gorzelnianych i gater nowoczesny 650 mm. rozpiętości. Bydgoszcz, ul. Warmińskiego nr. 9, właściciel fabryki. 132

KSIĄŻKOWY, korespondent, pod każdym względem samodzielny, obejmie posadę od 1 marca. Reflektuje na stanowisko samodzielne w poważniejszem przedsiębiorstwie, miejscowość obojętna. Zgłoszenia pod „46" do Adm. „Gońca". 143

OFERUJĘ niniejszym jedną większą ilość różnych skórek króliczych, niesortowanych, II. sorta. Zgłoszenia proszę nadesłać do Garbarni, Józef Dziadek, Leszno, ul. Stara Zamkowa. 112

ZARZĄDCZYNI, znająca gospodarstwo, ogrodnictwo, wykwintną kuchnię, poszukuje zaraz lub później posady w mieście lub na wsi. Oferty uprasza zwracać do Adm. „Gońca" pod „Zarządczyni". 142

MŁODY mężczyzna poszukuje popołudniowego zajęcia w jakimkolwiek przedsiębiorstwie zaraz lub od 15 lutego 1924. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Popołudnie". 140

MŁODE małżeństwo zaraz weźmie 1—2 pokoi ewentualnie z utrzymaniem. Cena według umowy. 101

PANNA inteligentna, sierota, lat 23, poszukuje posady, jako wyręczycielka pani domu, zna szycie i na gospodarstwie się rozumie. Łaskawe oferty pod „Pomocnica" do Adm. „Gońca". 141

MASZYNY do szycia znanej dobroci „Kasprzyckiego". Tanio - Hurtowo - Detalicznie - Raty. Skład fabryczny: Warstaty reparacyjne. Warszawa, ul. Marszałkowska l. 153. Telefon 104-51. Filja: Częstochowa, Aleja 43. Zamawiać można listownie w Warszawie. 66

MŁYNY uniwersalne dla wszelkich celów wydające przemiał każdej grubości dostarcza: B/T. Jarecki i Buki, Warszawa, Hoża nr. 37. Tel. 405—25. 125

INTELIGENTNA panienka, obeznana z postępowaniem i prowadzeniem dzieci poszukuje posady, najchętniej w mieście, ewentualnie reflektuje na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia pod „A—J— do Adm. Gońca". 122

PANIENKA pisząca biegle na maszynie i załatwiająca sprawy biurowe poszukuje posady. Zgłoszenia pisemne pod 13 do Adm. Gońca. 120

Szwajcarskie gorzkie zioła znakomicie ułatwiają funkcje żołądka. **Sprzedają Apteki i Droguerje.**

CENY OGŁOSZEŃ

OBOWIĄZUJĄCE OD 15-GO STYCZNIA: Drobne ogłoszenia za słowo zlp. 0·10 — dla poszukujących posad zlp. 0·05 — za słowo drobne o treści matrymonialnej zlp. 0·12 — wiersz milim. jednoszpaltowy zlp. 0·15 — wiersz w rubryce „Nadesłane" zlp. 0·35 — wiersz milimetrowy po kronice zlp. 0·30. — Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetrowy zlp. 0·50 — Za układ tabelaryczny kombinowany 50 proc. — Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

POWROŹNICZE

WYROBY PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI I WYKONANIA HURTOWNIE I CZĘŚCIOWO POLECA:

FABRYKA LIN KONOPNYCH STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO

dawniej KAZIMIERZ WAŁKOWIŃSKI 6165

KRAKÓW-ZWIERZYNIEC, UL. LELEWELA 11.

UWAGA: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego, a znajduję się jedynie tylko pod powyższym adresem.

Zdolnego i energicznego akwizytora

poszukuje

ADM. GOŃCA KRAKOWSKIEGO.

Ogłoszenie.

Ts. wyrokiem z 22/6. 1923. Vr. XVII. 3168/23 / 8 skazany został

Zygmunt Kopczyński

ur. 21/2 1887 w Krakowie, zamieszkały przy ul. Senatorskiej 5. masarz, syn Antoniego i Anny za występek z art. 19. ust. 2. ustawy z 2/7 1920. Nr. 67. poz. 449. Dzpp. na karę ścisłego aresztu przez 1 miesiąc i grzywnę 500.000 Mkp. w razie nieściągalności tejże na 10 dni aresztu.

Sąd okręgowy karny Oddz. XVII.

Ogrodzenia nietylko tańsze od drewnianych lecz estetyczniejsze i trwalsze.

Kompletne ogrodzenia z siatki drucianej zwykłe i ozdobne wraz z bramami i furtkami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczastym, poleca:

Firma

W. Kucharski

Spółka Akcyjna Fabryka drutu i wyrobów drucianych

KRAKÓW

Romanowicza l. 5.

Telefon 277.

Adres tel. „Matalgor"

Dostawa szybka duży zapas siatek na składzie. Oferty i prospekty na każde żądanie.

Towarzystwo Handlowe Bracia Rolniccy S. A. w Krakowie.

110

Zawiadamia P. T. Akcjonarjuszy, że od dnia 6. lutego 1924 r. wydawać będzie oryginalne akcje III. emisji za zwrotem potwierdzeń kasowych w biurze swojem przy ul. Florjańskiej L. 27. w godzinach od 10—1.

PAPIERY WARTOŚCIOWE

akcje, noty, kupony, czeki, obligacje oraz wszelkie prace drukarskie wchodzące w zakres wykonania wykwintnego dostarczamy w jaknajkrótszym czasie po cenach przystępnych.

DRUKARNIA NAKŁADOWA

Kopernika L. 8. KRAKÓW. Tel. Nr. 1227.

Państwowe Zakłady Graficzne

ogłaszają

Konkurs na sprzedaż silnika spalinowego

na gaz ssący firmy Bracia Körting-Hannower, o sprawności około 130 HP. 160 obr. min. w stanie zupełnie zdatnym do użytku.

Silnik oglądać można w godzinach od 9—15 w Papierni P. Z. G. przy Więzieniu Karnem w Warszawie, w Mokotowie, ul. Rakowiecka 29.

Reflektanci na powyższe kupno proszeni są składać oferty należycie ostemplowane oraz wadjum w wysokości 1 i pół miljarda, pod adresem Państwowych Zakładów Graficznych w Warszawie, Al. Jerozolimskie l. 91, w Wydziale Gospodarczym do dnia 10 lutego br. Bliższych informacji udzieli Wydział Gospodarczy P. Z. G. telefon 130-26 i 130-08. 133

Wydawca i odpow. redaktor: Antoni Krzywy. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.